

We Lwowie dnia 1. lutego 1900.

Dodatek ogłoszeniowy do 2-go nru.
Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego

Treść Nr. 3-go Czasopisma.

Somatoza i jej zafalszowanie, podał M. Białobrzeski. — Kronika naukowa. — Nowe leki. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z czynności Wydziału od 5/X. 1898 r. do 2/I. 1900 r.; Sprawozdanie z 1 posiedzenia Wydziału; Fundusz emerytalny; Rozporządzenie ministerstwa spraw wewn. zakazujące używania gotowych odwarów, naparów i t. p. — Nasze cele. — Do P. T. panów Kolegów odezwa w sprawie wręczenia kol. Piepes-Poratyńskiemu dyplomu członka honorowego. — Wkładki do gal. Tow. aptekarskiego. — Korespondencye. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Kalendarz farmaceutyczny

na rok 1900

Cena w oprawie 1 zł. 60 ct.

TREŚĆ:

Przepisy i taksy pocztowe, telegraficzne i wekslowe. Liczne tablice. Nowe leki dokładnie zebrane. Badanie wody ze stanowiska higienicznego. Notatki z receptury. Mieszaniny ochładzające, ogrzewające, niebezpieczne i t. p. Synonimy niektórych środków. Oznaczanie ciężaru właściwego z licznymi rysunkami. Ważniejsze rozporządzenia. Spis aptek i t. d.

Woda Gubera

zawierająca

żelazo i arsen.

Nadzwyczaj skuteczna
w niedokrewności, choro-
bach kobiecych i tychże
następstwach, w chorobach
nerwowych i skórnych itd.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach.

HENRYK MATTONI, Wiedeń.

Aqua Laurocerasi

ze świeżych liści i z ścisłością odpowiadającą wymogom Farmakopei
austryjackiej Editio VII.

Paczki pocztowe à netto 4, ³ kilogram. wody laurowej
po 2 złr. 80 ct. franco opakowanie.

Adres: **G. Christofolletti**, Apotheker u. k. k. Hoflieferant in Görz.
(Küstenland). [18].

W sprawach kupna i sprzedaży aptek,
oraz obsadzania posad
pośredniczy z ramienia Towarzystwa aptekarskiego

A. Moczulski

apteka Dr. Mikolascha.

Przyjmę zarząd apteki lub dzierżawę.

IGNACY BOJARSKI

magister farmacyi

ulica św. Antoniego 1. 1.

L. J. MALEWSKI

we Lwowie ulica Ormiańska liczba 12.

poleca wyrabiane w swej fabryce

KORKI DO BECZEK i BUTELEK

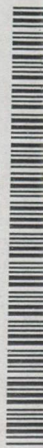
w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe i koła do
mielenia jagiel, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Biuro chemiczno-techniczne

Dra Jürgensena, Boumlicherz

Całkowite urządzenia fabryk chemicznych i pracowni. Wszelkie aparaty dla
wielkiego i małego przemysłu chem. Ważne dla pp. Aptekarzy i Drogerzystów.
Biuro udziela wszelkich recept i przepisów, wchodzących w zakres **małego prze-
mysłu chem.** jako to nap.: do fabryk wódek, likierów, surogatów kawy, win
owocowych, miodu, octu etc. etc. dalej szuwaksu, smarów, atramentu, lakierów
pokostów, etc. etc. perfum, wody do ust, środków dezynfekcyjnych, pudru etc.
etc. przepisy na plastry, maści i t. p.

➡ Adres: **Chorażczyzna 17 Lwów.** ➡



G. Hell i Spółka w Opawie

Proszkarnia

Fabryka przetworów chemiczno-farmaceutycznych i droguerya
(Zakład filialny: Wiedeń I. Sternagasse 8)

Ze względu na to, że nowo urządzone, względnie ulepszone nasze działy fabryczne w ogłoszeniach czasopism jak też w osobnych sprawozdaniach wymienione zostały, ograniczamy się obecnie li tylko na zestawieniu naszych

głównych działów fabrycznych i interesów.

Skład materiałów aptecznych zaopatrzoney we wszelkie towary i środki w aptekach używane.

Proszki od grubszych do najdelikatniejszych.

Bergera mydła lecznicze i hygieniczne. Nazwy i marki ochronne tychże zarejestrowane.

Oplátky i przyrządy do zalepiania takowych systemu Fassera i innych.

110 gatunków różnych cukierków, także w opakowaniu oryginalnem.

Fabrykacja wazeliny wytrzymująca konkurencję z Niemcami i Ameryką.

Fabryka opatrunków obowiązkowych i nadobowiązkowych, najdokładniej sporządzonych.

Wyrób ekstraktów.

Fabryka przetworów chemicznych.

Wyrób odczynników chemicznych czystych.

Wyrób wszelkich preparatów galenicznych objętych VII. wyd. lekosp. austr. i II. wyd. lekosp. węg.

Kapsułki gelatynowe zawierające leki najlepszej jakości.

Wina lecznicze i dietetyczne.

Przetwory żelaziste i manganowo-żelaziste w oryginalnych fiaskach po $\frac{1}{4}$ kilo i luźne.

Nowość! Przyrządy do zalepiania oplatków wedle wszystkich systemów: Hella przyrząd sprężynowy (Hell's Klappaparat).

Nowość! Preparaty wasolowe używane zamiast drogiej, a często niepewnych preparatów wasogenowych.

Nowość! Hemalbumina Hell używa się zamiast drogiej Hemalbuminy Dahmem.

Nowość! Parowy aparat do oczyszczania pigulek.

Nowość! Komprimowane tabletki z wszystkich leków w różnych wielkościach.

Z nowych przetworów zeszl/orocznych

polecamy ponownie:

Papier woskowy wszelkiego rodzaju. Plastry smarowane o znakomitej sile przylegania.

Enplastr. anglican, Plastry, suche ekstrakta narkotyczne, miążko rozarte.

Czopki wydrażone, Cerata.

Stężone maści do receptury

Papier gorczyczny o niezrównanej skuteczności.

Dziesięćkroć silniejsze wody destylowane.

Spiritus aromaticus decuplex.

Oleum hyoscyami decuplex.

Jako artykuły, które albo sami wyrabiamy, albo na które posiadamy główną reprezentację polecamy:

Petrosulfol, zastępujący lehtyol.


(W działaniu jednaki, przytem znacznie tańszy).

Świadectwa lekarzy i dyrektorów szpitali.



Alapurin. Adeps Lanae NWK, Przetwory wazelinowe, Pasta glicerinowa do rąk, Pasta do zębów Bergera w tubkach, Pastyłki sublimatowe i t. p.

GŁÓWNY SKŁAD SUROWICY WIEDEŃSKIEJ DLA SZŁĄSKA.

Dokładne cenniki rozśelamy na żądanie wszędzie franco.



Apteka w Gołogórach
wraz z domem
jest zaraz do sprzedana.



Dr. Henryk Beckurts
profesor politechniki w Brunświku

Chemia analityczna

dla aptekarzy

w przekładzie Maryana Stępowskiego

wydana

staraniem i nakładem

Warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego

w 25-tą roczną

założenia Towarzystwa.


—≡≡≡ z 80 drzeworytami ≡≡≡—

i 2-ma tablicami barwnemi.

Warszawa 1898 r.

CENA 5 zł. 20 ct

Dla uczących się połowa.



CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wynosi 6:30; dla członków Towarzystwa rocznie 4 zł. 30 ct.; półrocznie 2 zł. 20 ct.; w Warszawie rocznie 5 rs. 00 kop.; na prowincyi w Król. Polskiem i Ces. Rosyjskiem, z przesyłką, 5 rs. 20 kop.; w Niemczech rocznie 12 Mk.: w Belgii, Francyi i Szwajcaryi 15 frank.

Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit); przy większych i rocznych ogłoszeniach taniej.

Wszelkie korespondencje dotyczące redakcyi adresować należy do redaktora. Lwów, ulica Pańska l. 22.

Adres administracyi: ulica Pańska l. 22

Redaktor: Bronisław Koskowski.

Somatoza i jej zafałszowanie.

Podał

M. Białobrzęski.

Z pracowni Chemiczno-bakteryologicznej Tow. Farm. Warszaw.

Oznaczone napisy Nr. 1 są zdjęte z puszek Bayera, Nr. II z puszek Rakowszczika. Na pierwszy rzut oka, decydujący zazwyczaj u ludzi prostych nieobeznanych z podstępami, uprawianymi w handlu, są one identyczne, widzimy bowiem formę, rysunek, kolory (czerwony zielony i biały) oraz układ wyrazów, a nawet i po części treść jednakowe. Małe nieuchwytnie zmiany egzystują tu jednak a polegają one na umyślnie popełnionych błędach ortograficznych, oraz nieznacznej zmianie tekstu, przy zachowaniu jednak formy zewnętrznej wyglądu wyrazów. I tak: na części napisu, oznaczonego Nr. 1 i 3, spostrzegamy tu i tam przedewszystkiem zmienioną fabryczną markę: u Bayera jest ona lwem skrzydlatym, opartym na kuli ziemskiej, u Rakowszczika — słoniem, podczas gdy kolor farby oraz winietki są identyczne. Pod marką fabryczną widnieje napis, u Bayera: »Farbenfabriken vorm. Friedr. Bayer & Co. Elberfeld«, u Rakowszczika; w tym że układzie, takąż farbą zieloną i z takimże strychemi »Fleisch albumosen-fabrik des Rudolph Rakowszczik« (miejsca egzystencji nie wskazano). Dalej następujem na obu kartkach główny i najważniejszy punkt — wyraz »Somatoza« białemi literami na czerwonym polu, a tuż pod spodem u Bayera: »Gesetzlich geschützt«, podczas gdy u drugiego: »Ber. u. Verk. sind., v. d. Riegier. Pew.« co znaczy, że przygotowanie i sprzedaż dozwolona jest przez rząd. Następnie idzie tekst na części Nr. I, w obu razach identyczny, z wyjątkiem bayerowskiego »in Pulverform«, opuszczonego

Ar. 206/53/58

u Rakowszczika. Naturalnie zmienioną jest i cena, jakkolwiek wygląd zewnętrzny jej wypisu jest zachowany. Na części pod Nr. 3 tekst jest zupełnie inny, przytaczać go nie będziemy, zaznaczając jedynie, że jest dodany napis: »Bewilligt laut Nr. 1250«, co znaczy: dozwolone na mocy Nr. 1250, ale jakie pozwolenie za tym Nr. wyszło, którego roku, dnia i w jakiej instancji tego nie wskazano. Dalsze części napisów Nr. 2, 4, 5 i 6 są w tekście rozmaite, będąc w formie bardzo zbliżone. Odnaczają się one pewną liczbą omyłek ortograficznych, które naturalnie nieświadomy rzeczy złożyłby na karb zecera, a które jednakowoż są popełnione najprawdopodobniej umyślnie. I tak: wyrazy „ausschlis(z)lich“, „Eiweis(z)körpern“ mają zbyteczne litery (z), a nawet sama nazwa fabrykanta „Rakowszczik“ jest dziwnie nieortograficznie napisana, jeżeli bowiem użyte jest „sch“ to również nie powinno być (cz) lecz „stch“, jak to zwykle piszą Niemcy nazwiska zawierające „sz“ i „cz“.

Ale cóż nas obchodzić może taki lub inny napis jeżeli zawartość paczki p. R. stanowią rzeczywiście albumozy odżywczo wpływające na organizm, dopełniona jednak w powierzony mi pracowni analiza, jak to poniżej zobaczymy, wymownie świadczy o uczciwości fabrykanta.

Analiza ta została dokonana według powszechnie używanych metod, przyczem otrzymano rezultat następujący:

Somatoza Bayera :	Somatoza Rakowszczika :
Wody w ekssykatozre 4,27 } „ przy 110° C 4,73 }	8,60% 6,07 } 2,87 } 8,87
Azotu (ogólna ilość) 12,68	2,76
Albumoz 79,31	—
Białka i substancji azotowych —	17,25
Peptonu 2,75	ślady
Krochmalu —	54,28
Cukru gronowego —	0,60
Popiołu 4,85	1,36
Gumy, dekstryny —	13,02
Rozpuszczalność w wodzie <i>zupełna</i>	18,77%

Rzeczonych części rozpuszczalnych somatozy Rakowszczika zawierają zaledwie 5,75% białka.

Analiza popiołu obu preparatów dała następujące dane:

SiO ₂	0,76	42,74
CaO	5,51	11,31
MgO	28,64	5,46
Na ₂ O	22,13	0,06
K ₂ O	0,74	1,22
P ₂ O ₅	0,16	10,83
Cl	0,07	—
SO ₃	8,74	—
Fe ₂ O ₃	—	0,13
Al ₂ O ₃	—	12,97

Analiza białka, zawartego w somatozie Bayera, które po oddzieleniu peptonu okazało się albumozami, przedstawia się w następujący sposób:

100 części somatozy wolnej od wilgoci, peptonu i soli mineralnych po traktowaniu odczynnikami, według metody Kühnego, składają się z:

47,85 części deuto-albumozy i 52,00 części hetero-albumozy, podczas gdy tak zwanej protero-albumozy oraz dyzalbumozy nie wykryto.

O ile przytoczone liczby wykazują że somatoza Bayera przedstawia produkt jednolity, o składzie stałym, jak o tem świadczą zgodne z wynikami naszymi przytoczone wyżej analizy Goldmana Helbiga i Passemore'a, o tyle somatoza Rakowszczika nie może nawet otrzymać normy „surrogatu“ lecz jest zwykłym oszustwem.

Podczas gdy somatoza Bayera, jak to widać z rozbioru chemicznego, rozpuszcza się zupełnie w wodzie i zawiera produkty przemiany białka, mianowicie albumozy w ilości blisko 80%, a więc produkty uznane przez naukę i klinikę jako odżywczo działające na organizm, somatoza Rakowszczika zawiera przeważnie krochmal i inne stosunkowo mało ważne dla organizmu węglowodany (polisacharydy) a także popiół, składający się aż z 42,74 % krzemionki (SiO_2) i 12,97 gliny (Al_2O_3). Jeżeli zauważymy nadto, że przy badaniu pod drobnowidzem spotykamy bardzo znaczną ilość pałeczkowatych i punkcikowatych mikroorganizmów, wskazujących na nieczyste przyrządzenie owego preparatu, to nawet najbezsronniejszy sędzia wobec powyższych danych nie podniesie głosu na korzyść Rakowszczika.

Kronika naukowa.

Ilościowe oznaczenie wodanu chloralu i morfiny przy badaniu wnętrzości zmarłych. Wodan chloralu może być wykryty tylko w żołądku, morfinę można znaleźć nie tylko w żołądku, lecz także w przełyku i wątrobie. Inne organa, dostarczone do badania w opisywanym przez dra Russwurma przypadku, jako to: nerki i śledziona, ani chloralu, ani morfiny nie zawierały. Nie znaleziono też chloralu w moczu, co wskazuje na to, że chloral był zużyty na krótko przed śmiercią, gdyż w innym razie można by go było wykryć jako kwas urochloralowy w moczu. Obecność morfiny w przełyku wskazuje, że zmarły po zażyciu morfiny nie przyjmował już pokarmów.

a) Oznaczenie wodanu chloralu:

Przy ilościowym oznaczeniu wodanu chloralu, które zostało przeprowadzone w części zawartości żołądka, zauważono przedewszystkiem, że chloral destyluje się z pewnemi trudnościami.

W wielu podręcznikach ten punkt wcale nie został zaznaczony.

Wtedy, gdy 100 cc kwaśnej zawartości żołądka zostało już przepędzone, pozostałość zawierała jeszcze znaczną ilość wodanu chloralu, dopiero gdy roztwór został zalkalizowany i nasycony parą wodną, ulotniła się też reszta chloralu. Jeżeli więc pracujący nie życzy sobie operować zbyt wielkimi ilościami destylatu, powinien destylować zawartość żołądka, zalkalizowawszy ją uprzednio.

Połączone roztwory chlorałowe należy uzupełnić do przepisanej objętości. Zpołowy otrzymanej cieczy wydziela się chlor za pomocą znanej metody, polegającej na gotowaniu z ługiem potasowym. Po uprzednim zneutralizowaniu otrzymano przy miareczkowaniu $\frac{4}{10}$ roztynem srebra przy dwóch próbach jednakie wyniki. W ogóle znaleziono w zawartości żółdka 4,22 g wodanu chlorału.

b) Oznaczenie morfiny.

Chociaż morfinę łatwo wydzielić z pośród innych alkaloidów, ponieważ nie rozpuszcza się w eterze, jeżeli znajduje się w roztworze alkalicznym, jednak nie łatwo jest otrzymać ją w stanie krystalicznym do oznaczenia ilościowego. Za pomocą metody, zwykle stosowanej przy badaniu wnętrzości zmarłego otrzymuje się morfinę w postaci bezkształtnej. Jeżeli alkaloid waży się w tej postaci, to nie ma żadnej pewności, czy wszystko to, co za morfinę uważamy jest morfiną. W pewnych więc wypadkach otrzymuje się ilości większe od rzeczywistych. Przekryształowania morfiny bezkształtnej przedsiębrać także nie można, ponieważ to bez strat nie da się uskutecznić. Można jednak otrzymać morfinę w postaci krystalicznej z roztworu chloroformowego, jeżeli do tego ostatniego dodamy nadmiaru eteru naftowego, w którym morfina zupełnie się nie rozpuszcza. W tym celu roztwór chloroformowy należy odparować tak, żeby go zostało niewiele, t. j. parę centymetrów sześcienn., a po ostatnim należy doń dodać 50 g eteru naftowego i zostawić na przeciąg 24 godzin. Jeżeli w roztynie znajduje się mała ilość morfiny, to po dodaniu eteru naftowego wystąpi tylko zmętnienie, przy większych ilościach morfiny, strącony zostaje osad, w każdym wypadku otrzymuje się po pewnym czasie dobrze ukształtowane kryształy, które częściowo osiadają na bokach naczynia, częściowo zaś na spodzie.

Weale nie trudną jest rzeczą odlać wtedy ług macierzysty, bez uszkodzenia kryształów. Pozostałość płynu może być odparowana na powietrzu, reszta zaś usunięta przez ogrzewanie w suszarce przy temperaturze 80—90°. Po zważeniu naczynia zawierającego kryształy, otrzymuje się ilość morfiny, która w danym wypadku, opisywanym przez autora, obrachowana na chlorek morfiny, wynosiła 0.542 g.

Dwie próby, wykonane w celu sprawdzenia dokładności powyższej metody, dały wyniki następujące:

I. Przy strąceniu 0.1519 g morfiny, rozpuszczonej w chloroformie, za pomocą eteru naftowego otrzymano 0.1529 g morfiny krystalicznej.

II. W drugim wypadku 0.2158 g morfiny otrzymano 0.2172 g kryształów.

W obydwóch więc wypadkach znalezione liczby były cokolwiek większe od rzeczywistych, a to z tego powodu, że eter naftowy użyty do analizy był zanieczyszczony, gdy bowiem odparowano go przy 90° pozostałość wynosiła 0,002%.

(*Pharm Central.*)

Limoniady gazowe we Francji. Blarez badał limoniady gazowe sprzedawane w Bordeaux, Frehse wykonał tę samą pracę w Lyonie. Poddał on badaniu chemicznemu limoniady pochodzące z 31 fabryk i przekonał się, że 27 z nich używało do słodzenia cukru. Cztery tylko słodzone

były sacharyną. Jeden z tych fabrykantów posługiwał się cukrem kartoflanym z dodatkiem sacharyny. Dwie fabryki część cukru zastępują sacharyną, czwarta zaś używa tylko tej ostatniej.

Godnym jest fakt do zaznaczenia, iż zawsze znajduje się w limoniadach słodzonych sacharyną, mała ilość cukru. Zależy to od tego, iż fabrykantom dostarczają sacharynę w postaci syropu sacharynowego pod nazwą »Extrait concentré de canne«. Autor czyni uwagę, że jeżeli znajdujemy tak małą ilość fabrykantów używających sacharyny do limoniad, to pochodzi ztąd, iż produkt ten chemiczny daje napojom posmak nieprzyjemny, trwający daleko dłużej aniżeli smak cukru, z drugiej strony sacharyna rozpuszcza się tylko w płynach alkalicznych, limoniady z natury rzeczy będąc kwaskowate, kwas zobojętnia alkali dodane do sacharyny czyni ją nierozpuszczalną i wywołuje w limoniadzie opalizację, w końcu nawet sacharyna osadza się. Ztąd też analityk przystępujący do rozbioru podejrzanej limoniady winien pamiętać o tem, aby zawsze ją najprzód dobrze skłócić.

Fałszerstwo bardzo łatwo jest odkryć badając ciężar właściwy limoniady, który winien wynosić 1.030 i za pomocą polaryzacji. Napotyka się jeszcze na inne fałszerstwa, które popełniają fabrykanci limoniad. Zależy ono na dodaniu do płynu małej ilości saponiny, w celu utrzymania trwałej piany, której żądają nabywcy.

Obecność saponiny wykryć jest bardzo łatwo, gdyż po wydzieleniu bezwodnika kwasu węglowego, najmniejsze skłócenie butelką wywołuje trwałe pienienie, czego niema miejsca w limoniadach zwyczajnych.

Co do rozbioru chemicznego to w takim razie utrudnia bardzo obecność cukru i kwasu winowego. Jeden ze sposobów wynalezienia saponiny zależy na przeprowadzeniu saponiny w sapogeninę, za pomocą kwasu solnego; lecz sposób ten nie jest pewny, gdyż saponiny handlowe nie są czyste i wiele z nich nie daje sapogeny.

Osadzenie saponiny octanem ołowiu zasadowym i wydzielenie za pomocą siarkowodoru nie udaje się, gdyż siarczek ołowiu przechodzi przez sączek.

Wykłacanie kilkakrotnie limoniady jest również niemożliwe, ponieważ saponina daje z użytymi do tego płynami trwałe emulsje. Fermentacja którąby oswobodziła limoniadę od cukru nie może być zastosowaną, z powodu obecności saponiny która powstrzymuje taką.

Sposób zalecony przez Frehse'go polega na wyparowaniu limoniady do gęstości ciasta i wytrawieniu eterem octowym, ostatni przesącza się i paruje, w razie potrzeby wytrawienie powtarza się, pozostałość daje: 1^o z stężonym kwasem siarkowym zabarwienie czerwono fioletowe, 2^o przy zagotowaniu z kwasem solnym, osad sapogeny, przyczem wydziela się zapach drzewa cedrowego. Odczyny te są charakterystyczne na saponinę.

Nowe leki.

Lignum Muira-pauma. Lek ten jest bardzo cenionym w Brazylii jako środek podniecający: Firma Caesar et Loretz podaje następujący przepis na przyrządzenie wyciągu płynnego i wina, z drzewa Muira-pauma.

Extractum fluid. Muira-pauma:

100 cz. Lignum Muira-pauma pulv. gross.

20 cz. Spirytusu (90^o/_o).

10 cz. Gliceryny.

Mieszanie tę nalewa się do perkolatora, pozostawia na dwie godziny i wytrawia jak zwykle, rozcieńczonym spirytusem. Do zupełnego wytrawienia potrzeba około 400 do 500 części rozcieńzonego spirytusu.

Dawka 2 do 3 g. dwa do trzech razy dziennie.

Vinum Muira-pauma (1:10).

100 cz. Lignum Muira-pauma pulv. gross.

25 cz. Spirytus (90^o/_o).

25 cz. Aqua destillata.

950 cz. Vinum Xeres.

Nastawia się przez 10 dni, potem cedzi i wyciska, nakoniec przesącza.

Dawka 20 do 30 g. dwa do trzech razy dziennie.

Wyciąg płynny jest najwłaściwszą formą tego lekarstwa.

(Pharm. Centralhalle).

Lizitol, nowy środek dezynfekcyjny, został wprowadzony do handlu przez J. O. Roessler'a z Pragi. Prawdopodobnie, lizitol mało się różni od lizolu.

Antimellina lub **djoetyna**, przyrządzona przez Boersch'a (Ph. C. 40 [1899] 545) z nasienia jambula, podług d-ra Lenego również jest nieskuteczna na Diabetes mellitus jak glukosolvol (Ph. C. 37 [1896], 604).

Lenné dodaje (Deutsch. Med. Wochenschr. 1899, Therap. Beil. Nr. 10, 70), że wprawdzie nasiona jambula bywają w stanie świeżym spożywane na Jawie przez miejscowych mieszkańców i obcokrajowców, ale spożycie tego środka nie ma na celu zmniejszenia ilości wydzielanego cukru, lecz jedynie złagodzenie objawów choroby, oraz dolegliwości jej towarzyszących.

Ferratoza jest to nowy preparat, zawierający roztwór ferratyny, a jak teraz dowiadujemy się z komunikatu »Wiener. Med. Blatt.«, zawiera oprócz wody i ferratyny jeszcze 20^o/_o gliceryny, 7,5^o/_o spirytusu i 0,5^o/_o esencji maraskinowej.

Vasogenum spissum. Vasogenum płynne jest oddawna znane i używane do wyrobu rozmaitych preparatów; mniej natomiast jest znane vasogenum spissum zgęszczone. W »Monatsh. f. prakt. Dermatol.« 1899. 323 znajdujemy artykuł d-ra Leistikowa o użyciu preparatu, wspomnianego w nagłówku.

We wszystkich ostrych zapaleniach skóry, należy unikać vasogenum spissum, natomiast można je używać np. podczas lata, żeby zapobiedz na zimę odmrożeniom. W tym celu używa się maści, zawierającej 5^o/_o ichtyolu.

Dobrze też działa mieszanina vasogenum spissum i 5 lub 10 procent. roztwór chlorku wapnia w równych częściach.

Guajacolum camphoratum. Otrzymuje się przez połączenie kwasu kamforowego z gwajakolem. Jest to masa biała, zalecana w proszkach i kołaczykach.

Labrador. Są to ziółka, składające się z gałązek małej krzewiastej rośliny *Sedum latifolium*, rosnącej w bagnistych okolicach Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Liście tej rośliny posiadają smak i zapach przyjemny i są używane przez Indian tak, jak herbata.

Mono-acetylo-rezorcyna otrzymuje się, traktując rezorcynę bezwodnikiem kwasu octowego. Mieszaninę ogrzewa się przez cały okres trwania reakcji. Zamiast bezwodnika kwasu octowego użyć można chlorku acetylu. Preparat posiada gęstość syropu. Stosuje się z dobrym skutkiem w chorobach skóry.

Fluoroform (CHF_3). Rostwór 2.8% tego ciała gazowego zaleca się w gruźlicy po łyżce lub łyżeczce od kawy 4—5 razy dziennie.

Sprawy zawodu aptekarskiego.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału galic. Tow. aptekarskiego za czas od dnia 5. października 1898 do 2. stycznia 1900 odczytane na Walnem zgromadzeniu dnia 2. stycznia 1900 przez Juliana Hausberga, sekretarza galic. Tow. aptekarskiego we Lwowie.

Wielce Szanowni Panowie!

Z powodu zaszyłych niestety nieporozumień w łonie obecnego Wydziału, wskutek czego tenże, krótki tylko czas prawidłowo funkcjonować był w stanie, sprawozdanie niniejsze ograniczyć jestem zmuszony do najszczuplejszych rozmiarów. Nie mnie przytaczać powody zaszyłych niesnasek i wydawać sąd o takowych, jako członek bowiem tegoż Wydziału poddaję się opinii i orzeczeniu walnego zgromadzenia i sądzę że wyrażam tem zapatrywanie wszystkich członków ustępującego Wydziału.

Pozwólcie więc Szanowni Panowie że z czynności tegoż przytoczę jedynie najważniejsze sprawy w chronologicznym porządku, już i z tego powodu by niepotrzebnie nie zabierać drogiego nam czasu.

Wydział gal. Tow. aptekarskiego odbył w okresie wyż wymienionym posiedzeń 9 i załatwił następujące sprawy:

Uchwalił przystąpić do związku austriackich Towarzystw farmaceutycznych z opłatą roczną po 1 koronie od każdego członka.

Załatwił spraw kilka co do zaległości dawniejszych

Przyjął akt darowizny byłej czytelnicy członków Tow. aptekarskiego we Lwowie do wiadomości, jako też uchwałę tegoż wcielenia funduszów pozostałych włącznej kwocie 196 zł. do funduszu żelaznego gal. Tow. aptekarskiego i wystosował podziękowanie członkom tejże czytelnicy.

Wypłacił zaległości w drukarni p. Szyjkowskiego w kwocie 293 zł. 10 ct.

Z powodu jubileuszu weterana farmacyi kolegi Szankowskiego, aptekarza w Tłumaczu, uchwalił Wydział wysłać temuż telegram gratulacyjny.

Dalej uchwalił Wydział jednogłośnie wcielać wszelkie kwoty pieniężne wpływające po koniec września 1898 roku w miarę wpływu do funduszu żelaznego.

Załatwiono prośby pań B. i Z. o zapomogę jednorazowym datkiem po 10 zł.

Zawarł Wydział umowę z redaktorem p. B. Koskowskim dotyczącą Czasopisma w myśl uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 27. września 1898 r. na lat 3 z 6-cio miesięczną wymową obopólną.

W skutek tego uchwalono równocześnie wypłacić panu Koskowskiemu subwencyę po 100 zł. kwartalnie, jako też 20% należących się za anonsy po koniec 1898 r.

Uchwalono na prośbę kolegi p. J. Ł. wypłacić temuż zaliczkę zwrotną w kwocie 60 zł. za odpowiednią poręką.

Załatwił następnie Wydział dwie kwestye poruszone przez związek Tow. farmaceutycznych w Wiedniu, mianowicie co do nadzoru mieszkań i pokoi inspekcyjnych kondycjonujących w Galicyi, a dalej sprawę unormowania opustów przy dostawie leków dla kas chorych i szpitali publicznych.

Pierwszą załatwił Wydział prośbą odnośną do Wys. c. k. Namiestnictwa, drugi postulat porучzył związkowi w Wiedniu celem starania się by w całym państwie opusty nie przekraczały 10%.

Następnie udzielił Wydział na podstawie § 23. statutu na prośbę kol. A. R. zapomogę 6-tygodniową po 1 zł. dziennie po strąceniu zaległych wkładek.

Dalej pożyczki kolegom p. Ł. w kwocie 30 zł. i p. F. G. w kwocie 150 zł. za odpowiednią poręką.

Załatwił dalej Wydział nadesłane przez Związek Tow. farmaceutycznych w Wiedniu Memoriał do Wys. c. k. Ministerstwa podpisaniem tegoż, a traktujący o ustawowem uregulowaniu stosunków służbowych farmaceutów.

Przyjął 5-ciu nowych członków rzeczywistych do Gal. Tow. aptekarskiego.

Na wniesione pismo Tow. farm. »Unitas« w Krakowie uchwalono wysłać delegatów do c. k. Rady zdrowia by uprosić takową o dopuszczenie także i współpracowników do narad tejeż ankiety zwołać się mającej w sprawie reformy farmacyi.

W tym celu wybrani zostali koledzy pp. Markowicz, Hausberg, zast. Dewechy, Zeimer.

Na pisemne podanie Wydziału gal. Tow. aptekarskiego Wys. c. k. Namiestnictwo przychyliło się do powyższej prośby i zaprosiło trzech współpracowników do odbyć się mającej narady, jako też ankiety c. k. Rady zdrowia.

Na arkusz składkowy nadesłany przez dra prof. Radziszewskiego na pomnik Mickiewicza uchwalił Wydział wypłacić kwotę 25 zł.

Przyjął rezygnację jednego z członków Wydziału do wiadomości trzy dalsze rezygnacje dla braku kompletu nie mogły być przyjęte.

Z powodu zaszłych nieporozumień w łonie Wydziału galic. Tow. aptekarskiego uchwalił tenże zwołać Walne zgromadzenie w 1-szej połowie grudnia b. r., a to tem bardziej że na dniu 12. października b. r. nadeszło podanie podpisane przez 15 członków z żądaniem zwołania nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia.

Na zaproszenie Związku Tow. farm. w Wiedniu na odbyć się mające Walne zgromadzenie tegoż a oraz i kongresu przyjaciół reformy aptekarskiej w dniach 27. i 28. października 1898, uchwalił Wydział wysłać, stosownie do ilości członków należących do Związku dwóch delegatów do Wiednia, a mianowicie przezesa gal. Tow. aptekarskiego p. Walerego Włodzimirskiego i sekretarza tegoż Towarzystwa p. Juliana Hausberga, ostatniego na koszt Towarzystwa.

Zaznaczyć mi jeszcze wypada w końcu dwukrotne wydelegowanie deputacyi do pana Namiestnika.

Pierwsza celem Reprezentacyi gal. Tow. aptekarskiego podczas jubileuszu Najjaśniejszego Pana, druga zaś celem wręczenia memoriału uchwał II. Zjazdu farmaceutów w Krakowie wspólnie z delegatem Tow. farm. »Unitas« tamże.

We Lwowie, dnia 2. stycznia 1900.

Juliusz Hausberg,
sekretarz.

Walery Włodzimirski,
prezes.

Sprawozdanie

z 1. posiedzenia Wydziału galic. Tow. aptekarskiego odbytego dnia 9. stycznia 1900.

Przewodniczący prezes galic. Tow. aptekarskiego p. Fryderyk Dewechy.

Sekretarz Julian Hausberg.

Obecni członkowie Wydziału: pp. Demant, Fuchs, Piepes-Poratyński Jan, Oberhard, Gruszczynski, Jeziński, Rein, Ehrbar, dr. Rucker i Starczewski.

Przewodniczący zagaja posiedzenie następującą przemową:

»Szanowni Panowie Koledzy!

Wołą członków galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego zostałem wybrany prezesem tegoż Towarzystwa na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 2. stycznia 1900 r.

Przyjmując na siebie ten ciężki i zaszczytny obowiązek mam zaszczyt równocześnie powitać nowo wybrany Wydział galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego.

Witam więc Was Szanowni Panowie Koledzy, a to tem milej, bo członkowie obecnego Wydziału są prawie wszyscy kolegami czynnymi w zawodzie, a ster agend Towarzystwa jako też i zawodu

poruczony został koledze, który wraz z Wami pozostaje w czynnej służbie zawodowej.

Nie obiecuję wiele, jestem zawsze skromny i czuję się szczęśliwym, gdy spełniam rozkazy kolegów, a tem samem Wydziału, w którym wraz z równymi sobie pracować będę mógł. Statut Towarzystwa będzie zawsze dla mnie miarodajnym i nieodstępny towarzyszem; nim zastrzeżonych praw zawsze zgodnie z Wami strzedz i bronić będę, a poparty waszą radą i doświadczeniem będę się starał tak postępować, aby każda sprawa załatwioną była z korzyścią dla ogółu członków zawodowych, a temsamem i Towarzystwa.

Zapewniam Was, Panowie Koledzy, że mojem staraniem a zarazem i obowiązkiem będzie zawsze iść razem z Wami w zwartym szeregu, a trzymając się zasady »ramię do ramienia« postawimy Towarzystwo nasze na takiej wyżynie, na jakiej ta instytucja pod względem naukowym i humanitarnym stać powinna.

Razem przeto, wspólnie w świętej zgodzie i jedności z powagą dla zawodu dołożymy starań i pracujmy dla tego Towarzystwa tak, abyśmy na następnem Walnem zgromadzeniu wobec naszych kolegów z otwartą przyłbicą stanąć mogli i pokazać, że my współpracownicy jeszcze tak nisko nie upadli, abyśmy sami nie mogli reprezentować Towarzystwa naszego na zewnątrz, a to tem bardziej, że przewagą w Towarzystwie są członkowie współpracownicy.

Ochoczo zatem do pracy dla dobra i rozwoju Towarzystwa. Każdy początek jest trudny, lecz wytrwale z otuchą w sercu kroczy naprzód z postępem rozwoju nauki i zastosujemy się do naszego społeczeństwa i dążmy do tego, żeby naszym kolegom zabłysnął promyk znosięjszej przyszłości, a Bóg pobłogosławi naszej wspólnej pracy i czas pokaże, że nie jesteśmy takimi, jakimi nas sobie wyobrażano i jakimi nas jeszcze do niedawna publicznie piętnowano.

Każdy z nas jest zawsze gotów z poświęceniem spełniać obowiązki obywatelski, a to tem bardziej tu, gdzie chodzi o dobro zawodu, jak oraz o niesienie pomocy nieszczęściem dotkniętym kolegom, wdowom lub sierotom pozostałym po członkach naszego Towarzystwa. Polecając jeszcze raz sprawy Towarzystwa waszej opiece, życząc nowemu Wydziałowi z całego serca »Szczęść Boże« przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia, a zarazem proszę usilnie tych Panów wydziałowych, którzy już spełniali obowiązki w Wydziale, by raczyli napowrót przyjąć funkcję pełnienia powierzonych im mandatów, bo tylko pod sztandarem zgody, jedności i koleżeństwa zdołamy zadanie nasze spełnić należycie i doprowadzić Towarzystwo nasze do świetniejszego rozwoju.

Przeto w Imię Boże przystąpmy do rozpoczęcia naszych prac.«
Sekretarzem pozostaje nadal kol. Julian Hausberg.

Dr. Rucker administratorem domu, Ehrbar kasyerem, kol. Demantowi poruczono prowadzenie ksiąg buchalterycznych, Piepes-Poratyński Jan kustosz biblioteki i muzeum Tow., zaś kol. A. Moczulski obejmuje biuro stręczenia posad.

Następnie przedstawia prezes wybór komisji do ułożenia i stylizacji adresu W. P. Piepesowi-Poratyńskiemu do której to komisji

wybrani zostają koledzy pp. Demant, Gruszczyński, Hausberg i Rein Gabryel. Jako kwotę na ten cel przeznaczają się 80—100 zł.

Następnie odczytuje prezes rezygnację pana Walerego Włodzimirskiego, wniesioną na ręce sekretarza, z czynności redaktora odpowiedzialnego Czasopisma aptekarskiego, co zostaje przyjęte do wiadomości Wydziału.

Zaproponowano do tej czynności kol. p. Starczewskiego, który to wybór po krótkiej debacie zostaje zatwierdzony przez Wydział.

Kol. wiceprezes Jezierski wnosi by zaproponować redaktorowi Czasopisma, by ewentualne drastyczne artykuły przed umieszczeniem takowych przedłożył w pierw Wydziałowi do zaopiniowania, celem uniknięcia niemiłych zajęć.

P. Piepes-Poratyński Jan, proponuje wybór komisji do obmyślenia środków zachęty zebrań koczowniczych w sali Towarzystwa, odbywania odczytów i t. p.

Zebrani członkowie Wydziału wybierają do tej komisji kol. pp. Piepesa-Poratyńskiego Jana, Demanta i Lufta, oraz pp. Dewechego, Jezierskiego i Hausberga.

W końcu wzywa prezes energicznie do punktualnego zbierania się członków na posiedzenia pod grozą grzywny na fundusz emerytalny.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Julian Hausberg,
sekretarz.

Fryderyk Dewechy,
przewodniczący.

Na fundusz zapomogowy

dla emerytów, wdów i sierot po członkach galic. Tow. aptekar.
złożono na ręce kol. F. Dewechego.

Pozostała reszta ze składki uzbieranej na wspólny „Opłatek” za zezwoleniem kolegów na dniu 21. b. m. 1900 r. przydzieloną została do funduszu żelaznego zapomogowego	16 kor. 62 hel.
z puszki, umieszczonej w Tow. na rzecz funduszu żelaznego, zapomogowego	2 « 52 «
Razem	19 kor. 14 hel.

Rozporządzeniem z dnia 2. stycznia b. r. L. 9364 ex 1899. ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje używania gotowych tak płynnych jak i suchych wyciągów do sporządzania odwarów, naparów, nalewek itp., uważając je za substytuty nie równe co do wartości i skuteczności z przetworami, przyrządzonymi z liści, korzeni i t. p. części roślinnych.

Nasze cele.

(Ciąg dalszy).

Muss abgeholfen werden! Są to słowa najwyższych sfer mające się odnosić nie tylko do nas, ale i stosunków zawodowych. Najodpowiedniejszą doraźną pomocą jest pomnożenie aptek w ramach obowiązujących przepisów. Przez racjonalne kreowanie aptek usunięto by wiele złego z zawodu. Sprawa ta atoli nader zawiła, a mająca tyle wykrętów ile ad hoc ukazów egzystuje a ile paragrafów tyle potrzeba przeprowadzić procesów, a przez ile urzędów przechodzi, tyle trzeba czekać lat, zanim się uda wstzystkie instancje przekonać, że nowa apteka nie zrujnuje istniejących, a koncesyonaryusz nie zgorzej jak ci co się apriori o jego byt troszczą — wyżyc potrafi. Charakterystycznym przy tej sprawie jest to, że po konkurs na aptekę, wyciągają nasamprzód ręce ci, którzy w takich razach nieprzychylną lub dwuznaczną rolę odegrali. Bliższą uwagę zwracać będziemy również na zachowanie się »Concessions Ritterów« bo nie dosyć, że swoim postępowaniem krzywdzą zasłużonych kolegów, ale dostawszy przywilej rzucają błotem i kamieniem na tych, którzy się do rozpisania konkursu słowem i czynem przyczynili. Wykazywać sprzeczność odnośnych ustaw i sposoby omijania tychże, byłoby rzeczą bezcelową, tylekrotnie bowiem podnoszono już w kompetentnych sferach zbutwiałość całego ustroju zawodowego i z naszej strony również publicznie omówione zostały różne macherstwa, system protekcyjny i samowola władz administracyjnych, a staczane bitwy na polu wpływów i protekcji charakteryzują dosadnie stan aptekarstwa w Austrii. Przy nadawaniu koncesyi na apteki publiczne musi się znaleźć sposób, by zachowano nie tylko ustawową, ale i ludzką sprawiedliwość. Od państwa konstytucyjnego mamy wszelkie prawo żądać w pierwszym rzędzie praktycznych ustaw, nie kręcenia »nach freiem Ermessen« paragrafami, nie jeżdżenia na »szimlach«, ale czynniki wykonawcze powinny sprawiedliwie stosować odnośne przepisy (choćby takowe nie zawsze były jasne) w ten sposób; by w pierwszym rzędzie stało się zadość interesom publicznym, a następnie by nas nie krzywdzono. Opinia sfer zawodowych właśnie w takich razach, powinna być nie od formy, ale dla stanowczego i sprawiedliwego postępowania przestrzegana. W sprawie pomnożenia aptek żądania nasze są skromniejsze niż nam zasadnicze ustawy przyznają, a jeżeli tego nie otrzymujemy — dzieje nam się krzywda. Zastój w pomnożeniu aptek wynika z późniejszych gmatwanin ustawowych, z bezwstydney pro-

tekcy i ochrony praw silniejszego. System ten wyrobił nowy przemysł pseudoaptek pokątnych, niebędących pod należytą kontrolą i przynoszących szkodę nie tylko zawodowi naszemu, ale i społeczeństwu. Zanim zmiana obecnego systemu i instytut pensyjny zostaną zaprowadzone i zacząć wydawać jakie takie korzyści, to w ramach obowiązujących ustaw o pomnożeniu aptek dopominać się musimy. Zdaje się, że istotna potrzeba pomnożenia aptek w Galicyi wcale nie ustała, a orzeczenie Wys. Sejmu również uwzględnione nie zostało. Prócz tych względów, zachodzi i ta okoliczność, że farmaceuci posiadali w zawodzie, straciwszy najlepsze siły i zdrowie na wysłudze publicznej, mają również prawo do życia pod koniec steranego żywota i zabezpieczenia swych rodzin. Raz w naszych sferach powinna ustać, niżej ludzkiej godności zazdrość kawałka chleba, uprawiana najczęściej przez tych, którzy w życiu nigdy braków nie doświadczali, raz powinny się skończyć te kręte sztuczki, rekursa i zabiegi celem utrzymania nietykalności obecnego przywileju, a wreszcie i władze, jeżeli ustawy na to zezwalają powinny nabrać tego przekonania, że nie cierpiąca ludność, ani jej potrzeby są dla aptekarza, ale tenże dla niej być powinien. Nie od opinii gminy, akuszerki, weterynarza, droguisty, lub od woli obecnych właścicieli aptek, powinno być zawisłe kreowanie aptek, bo te są chwiejne i zależne najczęściej od względów tych, którym więcej chodzi o apteki, domowe lub droguerye, niż o magistra farmacyi, który niekiedy z górą 40 lat na przywilej i na rodzinie z tegoż żyjące — pracował. Kreowanie apteki tam gdzie zachodzi potrzeba nie podkopie ani całości Austrii, ani nie naruszy praw obecnych posiadaczy, a tem mniej uważane bywa jako zamach stanu ze strony publiczności. Widzimy bowiem np. we Lwowie przez powstanie dwóch nowych aptek, obrót istniejących nie doznał zmiany, bo potrzeby ludności i dążność w kierunku ratowania zdrowia stają się z każdym rokiem coraz większe. Czas najwyższy, aby ustały obawy i nadmierna troskliwość o egzystencję nowych aptek, bo nikt takowych nie żąda pomnożenia w nieskończoność i żaden jeszcze droguista a tem mniej aptekarz w Galicyi nie złożył koncesyi dla braku zarobku, a strachy te, jak i argumenta o niesumienności aptekarza nie kreusa, nie mają najmniejszej podstawy i wyszły już z mody wobec obznajomionej z lekami publiczności, nadzoru lekarzy i władz, które przecie do tego służyć powinny by kontrolę i porządek czyniły. Pomnożenie aptek nastąpić musi nie tylko w miastach dużych, nie tylko w tych powiatach, gdzie przywilej dierży »biedna wdowa« niekiedy tylko 6—12 tys. koron rocznego dochodu z apteki mająca, ale bezwarunkowo starać się będziemy by ustawy dotknęły i te miejscowości, które po dziś dzień są fortecami niezdobytymi, i na które nawet władze patrzą z respektem. Na każde 3—4 tys. mieszkańc. powinna być apteka, lecz jak tu daleko do przybliżonej prawdy, jeżeli się zważy, że obecnie w Galicyi przypada jedna instytucya sanitarna na 27.000 mieszk. Jeżeli wreszcie przyjmiemy, że na każde 4 ani nawet 8 tys. mieszk. ludności galicyjskiej potrafi aptekę utrzymać, jak to ma miejsce w innych krajach o lepszych warunkach sanitarnych

nawet w Austrii (Tyrol, Istrya), to najzaciętszy aferzysta zawodowy tytułujący się przez »My« przyznać musi, że 15 tysięczna ludność nasza potrafi aptekarza wyżywić i nawet buty jego dzieciom kupić, choćby nie wszędzie zmuszony był uzyskany przywilej jako »Nebengesäft« traktować, za kilka tysięcznym rocznym czynszem wydzierżawić, lub za 130 tys. koron starać się pozbyć. Przy ustroju naszego zawodu Władze mają się powodować zdaniem takiego pokroju »godnych figur zawodowych« to też nic dziwnego, że zostają w tem mniemaniu, iż w Galicyi należałoby raczej kilka aptek zwinąć, niż dla wygody ludności, lub dla zasłużonego magistra farmacyi, który nie potrafi lisim sprytem i 30 razową podróżą do Wiednia koncesyi wybrać — tu i ówdzie jedną aptekę kreować. Kiedyśmy do niedawna w służalczej zależności podzielali zdania swych panów i właśców, a co gorsza wytwarzali tańsze siły robocze niż w dykasteryi sług domowych, dziś zaczynamy przychodzić do równowagi, a starania nasze o poprawę, godność zawodu, i zabezpieczenie bytu na starość zdają się być usprawiedliwione. Racyjne i stopniowe powiększanie aptek nastąpić powinno, a dążności nasze zwrócone być muszą w dwóch kierunkach. Raz władze zniewolone zostaną przystosować ustawy do potrzeb ludności i do nas, powtórę w posiadanie przywileju drogą konkursu muszą wejść najstarsi i najzasłużeńsi w zawodzie, a nie jak dotychczas rozporządzający protekcją, niekiedy aż do dworu sięgającą, lub dozą sprytu i kręactwa. Przyznać trzeba, iż w tym kierunku postąpiliśmy ostatnimi czasy o tyle naprzód, że batalie po za kulisami staczane zwracają naszą uwagę i do własnych korporacyi tj. Gremiów przy ocenie »najgodniejszego« zaczynamy nabierać zaufania. Wobec istniejących różnych ustaw, przypisków i wyjątków z różnych rozporządzeń, które po to tylko egzystują, ażeby je z łaski dowolnie stosować, dziwić się nie należy, że otwarcie nowej apteki, trwa długie lata, a względnie następuje wtenczas, gdy ogólna potrzeba społeczna, ma być użytą na korzyść »upatrzonego« lub ma się stać do dyspozycyi i osobistych wpływów jakiegoś dygnitarza »dobrodzieja cudzą własnością i naszą krzywdą«. Wiek dwudziesty zaznaczy się z pewnością tem, że dowolne rozporządzanie i handel przywilejami, które jako własność publiczną uważać musimy, ustać musi, a instytucya sanitarna przyniesie aptekarzowi tylko dożywotnie korzyści, lub dawszy mu sposób do życia uczyni sługą a nie panem cierpiącej ludzkości. Zanim to nastąpi, wykonania odnośnych ustaw celem pomnożenia aptek, żądać będziemy bodajby z tej tylko przyczyny, aby steranym po 25—40 letniej służbie zawodowej, magistróm farmacyi, dać na starość spo ób do życia. Według ducha ustawy i zasad słuszności, koncesyę na aptekę powinien dostawać »najgodniejszy«. Pojęcie to jest nadzwyczaj elastyczne i nieuchwytnie, a przez władze nieznających naszych stosunków i pod naciskiem różnych wpływów nadzwyczaj dowolnie stosowane. Chcąc bronić naszych praw tak wobec Gremiów, które nas kwalifikują, jak i wobec decydujących sfer, musimy obok ustawowego określenia »najgodniejszego« położyć nacisk na następujące względy.

1. Koncesyę na aptekę drogą konkursu, uprawniony jest utrzymać magister farmacyi z dyplomem austr. przynależny i urodzony w Galicyi.

2. Ci powinni być tylko do ubiegania się o nadanie koncesyi dopuszczeni, którzy nigdy przywileju chociażby drogą kupna lub częściowego spadku nabytego, nie posiadali.

3. Pierwszeństwo do utrzymania koncesyi ma ten, który się wykaże największą liczbą lat spędzonych w zawodzie, począwszy od dnia wstąpienia na praktykę.

4. Przy latach służby zawodowej (dienstjahre) należy uwzględnić 2 lata na studia uniwersyteckie i najwyżej 2 lata przerwy po za zawodem. Przerwa ta mogła nastąpić tylko z konieczności życiowej a nie z własnej winy, lub czas ten został użyty na studia, kondycję, lub praktykę za granicą.

5. Czas odowiązkowej służby wojskowej należy policzyć do lat służby zawodowej i to jako lata kondycyi.

6. W latach służbowych (dienstjahre) należy wyróżnić lato służebne (Servirjahre). Czas zatem kondycyi w aptekach publicznych należy primo loco brać pod uwagę i bezwarunkowo nie powinni mieć pierwszeństwa do otrzymania koncesyi ci, którzy jakiegokolwiek korzyści z przywileju jako współwłaściciele lub dzierżawcy ciągnęli — przed temi, którzy najdłużej na przywilej pracowali.

7. Czas zarządu apteką publiczną liczy się jako lata służebne (Servirjahre).

8. Przy pewnych kwalifikacyach należy uwzględnić u kompetentów przynioty zawodowe: wykształcenie, nieskazitelne pełnienie obowiązków i t. p., a pierwszeństwo dać temu, który dla farmacyi czemśkolwiek się przysłużył.

9. Komisjom kwalifikacyjnym przy gremiach nie wolno zasłaniać się nieświadomością o kompetencie. Obowiązane są klasyfikować mag. farm. z całego kraju równą miarką, a działając zgodnie ze sferami, z których kompetent wychodzi, bronić swego orzeczenia także wobec Władz.

Pomnożenie aptek jest ze względów ogólnospołecznych rzeczą potrzebną, dla nas zaś kwestyą żywotną. Zrozumiałą jest w tej mierze obrona właścicieli aptek istniejących, z licznych atoli doświadczeni powinni przecież nabrać tego przekonania, iż nowo otwarta apteka chociażby w najbliższem sąsiedztwie, nigdy tyle szkody nie wyrządza co droguerya lub apteka domowa. Dość wspomnieć jeden przykład, by się przekonać jaką wartość w tej mierze ma zawodowy egoizm. Zamiast jednej apteki w Sanoku powstały dwie droguerye, które; jak nawet sąsiedni aptekarze stwierdzić mogą wcale nie źle prosperują. W niedalekiej przyszłości otwarcie drugiej publicznej apteki tamże nastąpić musi, bo przecież dowody możliwej egzystencyi stały się więcej jak jasne; a zamiast jednego egzystować będzie trzech koncesjonaryuszy. Jeżeli zatem właściciele aptek względnie Gremia wobec mnożących się różnych kramów i nadal uporczywie sprawę umiarkowanego pomnożenia aptek, jako bolesną i szkodliwą uważać i zwalczać będą; nie przysłużą się tem ani społeczeństwu, ani sobie,

ani zawodowi, ani też swym współpracownikom, jakkolwiek ci ostatni bodaj na pewne względy zasługiwać powinni. Współpracownicy na podstawie państwowych ustaw opinii Wys. Sejmu i stosownie do odczuwanych potrzeb o rozszerzenie przywileju instytucji sanitarnych walczyć muszą — a niesprawiedliwa klasyfikacja przy obsadzaniu aptek zwłaszcza wychodząca z łona »swoich«, nieoceniająca należyte lat służebnych (Servirjahre) będzie zawsze bolesną, stanie się kością niezgody i usprawiedliwionego niezadowolenia, a zarazem powodować musi wraz szczuplejszy zastęp ukwalifikowanej służby zawodowej.

C. d. n.

A. M.

Do P. T. Panów Kolegów!

W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia gal. Tow. aptek. wybrał Wydział na swem I. posiedzeniu tak zwaną »komisję procesową« której zadaniem będzie *w stanowczy sposób* ściągnąć od członków towarzystwa *zaległe wkładki i długi wekslowe*. Ze smutkiem konstatujemy, że zaległości te datują się od 30 lat i wynoszą obecnie około dwadzieścia tysięcy Koron.

Tymi dniami otrzymają pp. dłużnicy upomnienie pisemne z terminem do wyrównania swych zobowiązań, po zaniechaniu których sprawa oddaną zostanie adwokatowi.

Demant

Dr. Rucker

Starczewski.

Wkładki do galic. Towarzystwa aptek.

uścili w miesiącu styczniu 1900 r. następujący członkowie :

W. P. Dewechy Fryderyk Lwów za 1 1 1900	2	kor.	—	h.
„ Lewicki Wiktor Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Michalewicz Feliks Mościska za 1 1 1 2 1 3	6	„	—	„
„ Krauss Józef Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Moczulski Alfred za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Jezierski Emil Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Gruszczyński Władysław Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Scherff Leopold Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Gabryel Józef Lwów za 1 1—31 1 i za 1 2 — 28 2 1900	4	„	—	„
„ Lisowski Jan Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Tlappa Jan Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Zeimer Emanuel Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Adler Maurycy Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Demant Szymon Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Hay Szymon Lwów za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5 1 6 30 6 1900	12	„	—	„
„ Fuchs Zygmunt Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Włodzimirski Walery Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Klein Zygmunt Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Luft Adolf Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Adam Gustaw Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Roniger Dawid Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Beiser Jakób Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Weinreb Rudolf Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Blumenfeld Henryk Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Rein Eugeniusz Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Łukasiewicz Jan Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Oberhard Aleksander Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Beer Antoni Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Teodorowicz Zygmunt Lwów za 1 1—31 1 1900	2	„	—	„
„ Wlassak Franciszek Bochnia za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5—31 1 1900	10	„	—	„
„ Dobrzański Władysław Sambor za 1 1 1 2 1 3 1900	6	„	—	„
„ Lepiankiewicz Jan Sambor za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5 1 6 1 7 1 8 1 9 1 10 1 11 1 12—31 12 1900	24	„	—	„
„ Giela Feliks Sanok 1 1 1 2 1 3 1 4—22 4	7	„	40	„
„ Schindler Ignacy Bolechów za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5 1 6—30 6 1900	12	„	—	„
„ Kriwald Wilhelm Dobromil za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5 1 6—30 6 1900	12	„	—	„
„ Hodoly Józef Sołotwina za 1 1 1 2 1 3 1900	6	„	—	„

"	Malkowski Bronisław za 1 1 1 2 1 3 1 4 1 5 1 6 1 7 1 8 1 9 1 10 1 11 1 12—31 12 1900 . . .	24	"	—	"
"	Podsoński Teofil Lwów na zaległość . . .	2	"	—	"
"	Kohlhepp Bolesław Lwów na zaległość . . .	4	"	—	"
"	Madejski Edmund Lwów na zaległość . . .	4	"	—	"
"	Rein Leon Lwów na zaległość . . .	3	"	—	"
"	Łopatyński Jan Lwów na zaległość . . .	2	"	—	"
"	Beer Antoni Lwów na zaległość . . .	5	"	—	"
"	Doboszyński Władysław Lwów po koniec roku 1899	22	"	—	"
"	Fuchs Zygmunt Lwów po koniec roku 1899	21	"	—	"
"	Lebedowicz Ludwik Lwów po koniec roku 1899	4	"	—	"
"	Mańkowski Władysław Brody zaległość po ko- niec roku 1899	16	"	—	"
"	Oberhard Aleksander Lwów zaległość po koniec roku 1899	1	"	—	"
"	Piepes-Poratyński Jakób Lwów zaległość po koniec roku 1899	4	"	—	"
"	Piepes-Poratyński Jan Lwów zaległość po ko- niec roku 1899	2	"	—	"
"	Pilewski Karol Lwów zaległość po koniec roku 1899	11	"	—	"
"	Thader Otmar Lwów zaległość po koniec roku 1899	4	"	—	"
"	Tomaszewski Józef Lwów zaległość po koniec roku 1899	10	"	—	"
"	Adam Gustaw Lwów zaległość po koniec roku 1899	3	"	—	"
"	Koskowski Bronisław Lwów zaległość po ko- niec roku 1899	10	"	—	"
"	Markowicz Antoni Jaworów zaległość po koniec roku 1899	4	"	—	"
"	Derkacz Władysław Śniatyn à conto zale- głości	40	"	—	"
"	Wilczek Antoni Tarnopol à conto zaległości .	2	"	—	"
"	Wróblewski Józef Tyczyn à conto zaległości .	6	"	—	"
	Razem	355	"	40	"

Zamiast pokwitowań za nadesłane wkładki będziemy na przy-
szłość w celu oszczędzenia kosztów wysyłki ogłaszać w *Czasopiśmie*
wykaz tychże.

Korespondencje.

Lwów.

W ostatnim numerze Czasopisma Tow. aptek. omówił p. Kolega J. z Krakowa w obszerniejszym artykule myśl założenia Towarzystwa starszych magistrów farmacyi, którego zadaniem byłoby:

- a) zajmowanie się ogólnymi sprawami zawodu,
- b) postaranie się o własną reprezentację u władz i w gremiach aptekarskich,
- c) podawanie swym członkom moralnej i prawnej pomocy w słusznych żądaniach otwierania nowych aptek. Statut miałby ściśle przestrzegać solidarności w popieraniu kandydatów starszych i najzasłużeńszych.

Myśl pana wnioskodawcy bardzo piękna, ale — pozwolę sobie wypowiedzieć w tej sprawie niektóre uwagi.

Co do a) i b) zauważam, że tak krakowski »Unitas« jak i »gal. Towarzystwo aptek.« pracują z wytężeniem wszystkich sił w sprawach ogólnych zawodu i można śmiało powiedzieć — z pewnymi sukcesami, co do punktu trzeciego to czynniki te, w obec austriackiego biurokratyzmu są tak jak bezsilne. Nic tu nie pomogą zabiegi fachowych reprezentacyj zawodu, jeśli czyto na wydanie opinii co do potrzeby otwarcia nowej apteki, czyto nadania koncesyi rozstrzyga »das eigene Ermessen« pana starosty. Aby proponowane towarzystwo mogło w tym kierunku coś zdziałać trzeba najpierw naszej I. instancy odebrać dotychczasowy zakres działania i punkt ciężkości przenieść do II. instancy, o co dopiero »młoda farmacya« stara się. W zwołać się mającej ankiecie w kraj. Radzie sanitarnej będzie poruszoną sprawą utworzenia Izb aptekarskich o szerszem zakresie działania, które władzę I. instancy znacznie ukróci a zastępstwo współpracowników wzmocni.

Sądzę, że w tym kierunku da się przecież coś osiągnąć, a gdyby to nie tak prędko miało nastąpić — proponuję uprosić Unitas o zmianę swego statutu w tem, by mu wolno było wnosić podania o kreowanie nowych aptek.

I. S.

Wiadomości bieżące.

— W numerze następnym umieścimy sprawozdanie z kongresu farmaceutycznego w Moskwie, program Zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie jak również takse dla leków nieobowiązkowych.

— Kol. Adolf Blum nabył aptekę w Sądowej Wiszni.

— Kol. Anastazy Łazurkiewicz otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień magistra farmacyi.

— Rada miasta Krakowa obradowała nad sprawą aptek i oświadczyła się za udzieleniem koncesyi Braciom Miłosierdzia na publiczną aptekę w ich konwencie; dalej na wniosek rady prof. dr. Cyfrowicza uchwaliła, że dzisiejsze rozłożenie 8 aptek w śródmieściu uważa za niewłaściwe i należy się starać o ich rozdzielenie na przedmieścia, niemniej wniosek rady Kazimierza Bartoszewicza, że ponieważ rozłożenie 8 aptek w śródmieściu jest niewłaściwe, Rada poleca komisji sanitarnej obmyślenie sposobu zaradzenia tej uciążliwej niedogodności, choćby przez zgodzenie się na otwarcie nowych aptek na przedmieściach.

— Z dniem 31. grudnia 1899 r. przeniesieni zostali do nieczynnego stanu obrony krajowej akcesjści aptek wojskowych koledzy: Władysław Doboszyński (Lwów), Edmund Kronfeld (Kraków), Gustaw Szancer (Tarnów), Julian Biedermann (Chodorów), Michał Rosenstock (Uhrynów), Tadeusz Trzeszczakowski (Radowce), Ludwik Georgeon (Kraków), Mieczysław Juszcakiewicz (Przeworsk), Jakób Rechen (Lwów) — prakt. wojsk. koledzy: Ozyasz Sandauer (Dolina), Jan Biliński (Lwów), Arnold Weiss (Lwów), Józef Hanak (Kraków), Czesław Krzyżanowski (Kraków).

Odpowiedzi Redakcyi.

Kol. S. w T. Przepis na Acetogenum jest następujący: Calcii phosphorici 15·0, Natrii phosphorici 45·0, Ammonii phosphorici 40·0.

Kol. J. w R. Nie polecam.

Kol. X. w Y. Sprawa niezmiernie ważna, oczekujemy osobistego porozumienia się. Dziękujemy.

Treść Nr. 3-go Czasopisma.

Somatoza i jej zafalszowanie, podał M. Białobrzeski. — Kronika naukowa. — Nowe leki. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z czynności Wydziału od 5/X. 1898 r. do 2/I. 1900 r.; Sprawozdanie z 1 posiedzenia Wydziału; Fundusz emerytalny; Rozporządzenie ministerstwa spraw wewn. zakazujące używania gotowych odwarów, naparów i t. p. — Nasze cele. — Do P. T. panów Kolegów odezwa w sprawie wręczenia kol. Piepes-Poratyńskiego dyplomu członka honorowego. — Wkładki do gal. Tow. aptekarskiego. — Korespondencye. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Teofil Starczewski.

Nakładem galic. towarz. aptek.

Z drukarni W. A. Szykowskiego

G. & R. FRITZ

Hurtowny skład materiałów aptecznych

Wiedeń I. Bräunerstrasse 5.

Acidum carbolicum rectific. crist.

Acid. carbolic. crud. liq.

Sprzedaż wyrobów smołowych
fabryki chemicznej w Angern.

Przetwory farmaceutyczne

Emplastra,

Extracta, Tincturae, Unguenta
etc. w najlepszych gatunkach.

Acidum citric, Acidum tartaric.

Tartarus depur., Tartar. natronat.

w kryształach i proszku
chemicznie czyste.

Salvo Petrolia

Unguentum Paraffini G R F

we wszystkich gatunkach.

Acidum et Natrium salicylicum

oraz inne przetwory salicylowe
jak: Salolium, Salipyrinum, Bis-
muthum salicylicum etc. wszyst-
kich znakom. marek fabrycznych.

Cognac fine Champagne, Cognac

d'Espagne, Cognac de Hongrie

prawdziwe marki po
cenach bardzo przystępny h.

Antipyrinum Hoechst marki:

Lew i Gwiazda Antipyrinum

G R F. Marka znakomitej jakości,
odpowiadającej wymaganiom
wszystkich farmakopei.

Wina z Malagi Scholtz Hermanos

ciemny, słodki Malaga sect,
Lacrimae Christi, prawdziwy
Jerez (Scherry) etc. w oryginal-
nych beczkach, począwszy od 16. l.

Przetwory chinowe

Jobsta, Zimmera, Boehringera.
Brunszwickie przetwory jodowe
kokainowe, kodeinowe i bromowe.

Specyalia lekarskie,

dietyetyczne i kosmetyczne
krajowe i zagraniczne.

Glycerinum Sarga i niemiecka

wszelkich jakości

i we wszelkich opakowaniach
po cenach fabrycznych.

Środki opatrunkowe

kapsułki żelatynowe

z najlepszych fabryk
po cenach fabrycznych.

Materiały apteczne proszkowane

ogrubnie, aż do najdelikatniej-
szych z najwzoroszych mate-
ryałów, Radix Ipecacuanhae, Iri-
dis, Jalapae, Liquiritiae, Rhei etc

Maszynki do zaklejania opłatków

Opłatki lekarskie,

wszystkich systemów
po cenach fabrycznych.

Natrium hydrocarbonicum AVII

GRF wolna od węgla dwusodo-
wego bardzo lekkie i puszyste, o
czystym smaku, szybko rozpusz-
alne. Najtańsza marka w handlu

Farmaceutyczne

i lekarskie przyrządy

instrumenty i utensylja
po cenach fabrycznych.



Napisy według nowego rozporządzenia
Aparat do napisów

farmaceuty
J. POSPISIL'
w **Olomuńcu** (Austria)

nieoceniony do napisów trwałych na naczyniach aptecznych i szufladach w aptekach i składach, do wykończenia plakat, do notowania cen w ogłoszeniach, wystawianych w oknach i t. d. czarnym, czerwonym albo białym kolorem.

≡ **Próbki gratis** ≡

Wszelkie inne aparaty do napisów są naśladownictwem mojego wynalazku.



Rafinerya nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Libuszy

Stacya poczt., telegraf. i telefoniczna Zagórzany

poleca swe wyroby, najrozmaitszych nowych produktów benzyny a mianowicie: **Benzynę** odtłuszczoną, bezwoną, bezbarwną do wywabiania plam; **Benzynę** do celów technicznych, do poruszania benzyno-motorów, do ekstrakcyi, do czyszczenia maszyn; **Benzynę** do lamp gazogenowych.

[20] Wysyłkę uskutecznią się wprost z fabryki w dowolnych ilościach.

Karol Franke, Praga
Karolinenthal Vitekgasse 14
[15]

Własne malarnie szkła i porcelany

Kompletne urządzenia aptek

Dyplom honorowy
międzynarodowego zjazdu lekarzy
we Lwowie 1888.

Złoty medal
na międzynarodowych wystawach
farmaceutycznych
we Wiedniu 1883 — w Pradze 1896.

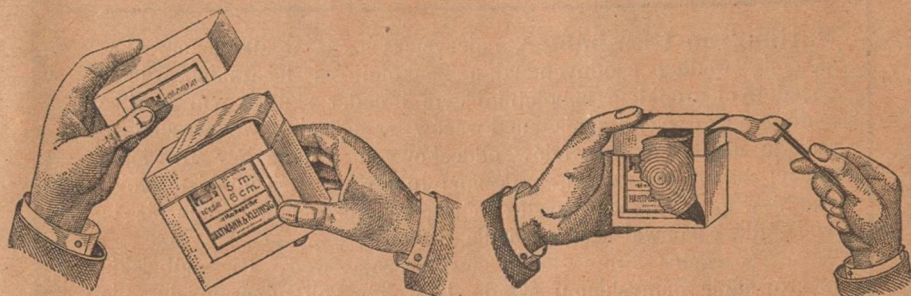
Nagroda państwowa, Cieplice 1895, Hohenelbe 1896

4 dyplomy honorowe, 13 złotych medali, 13 srebrnych i brązowych medali
2 nagrody państwowe.

Fabryka opatrunków Hartmann i Kleining

w Hohenelbe (Czechy)

Największa tego rodzaju fabryka, posiada własną blicharnię za pomocą najczystszej wody źródlanej, kładę dla waty, wysmienicze urządzoną pracownię chemiczną. Kompletne urządzenia dla sterylizacji parowej



Steryliczacja w próżni według systemu Dr. Rohrbecka.

Patentowane opakowanie dla sterylizacji i przechowywania aseptycznego. Opakowanie waty na kształt pasek w oddzielnych warstwach.

Patent na watę drzewną, wełnę drzewną i filc drzewny.

Opaski z wełny drzewnej (Hygea) podług Dr. Walechera. — Paski podług rady sanitarnego Dr. Fürsta. — Podkłádki z waty drzewnej.

Opaski klejowe i gipsowo-klejowe według Binglera, w użyciu dogodne, elastyczne i łatwo dające się zdejmować, przytem bardzo mocne.

Gaza chemicznie czysta i gaza jodoformowa w czwórnasób zwinięta w rolki. **Wata opatrunkowa** w opakowaniu tekturowem albo bez. **Najmniejsze ilości**. Najwygodniejsze i niezawodne opakowanie dla częściowego użycia. **Sola** — opatrunki, rozciągliwe opaski kretonowe z końcami klejonemi. **Gelatoid** — jedwabne do zszywania i **Gelatoid-Catgut** jedyny środek antyseptyczny przy ropieniach.

Kompletne skrzynie opatrunkowe dla stacyj policyjnych i ratunkowych, gmin, dóbr, kolei i fabryk. — Takież skrzynie i torby dla straży pożarnej. — Pierwsza pomoc w różnych sortymentach. — Etui dla oficerów, kolarzy, turystów i dla domu. **Opatrunki z Airolem, Amyloformem, Ferropiryną, Jodoformem, Nosophenem, Xeroformem**

Firma dba o nieustające wprowadzanie nowości.

Robotnicy wywęczeni, Kierownictwo fachowe. — Ruch za pomocą pary i wody Oświetlenie elektryczne.

Stosunki międzynarodowe przez filie w: Heidenheim, Berlinie, Chemnitz, Frankfurcie, Padwie, Rzymie, Turynie, Paryżu, Londynie, Nowym Yorku i Barcelonie.

Pięknie wykonane cenniki, tudzież próbki przesyłamy chętnie i bezpłatnie.

Adres na telegramy: **KLEINING Hohenelbe.**

(23)

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 431



BG 90595/1900/30/3

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinst
alkalischer
SAUERBRUNN



Mattoni'ego Giesshübler, najczystsza szcawka alkaliczna, okazała się według zgodnych zdań znakomitości lekarskich, wielce pożądanym środkiem zobojętniającym i nader skutecznym w obec nadmiernego wytwarzania się kwasów w ustroju, we wszelkiego rodzaju niezżytach przewodów oddechowych i narządów trawienia (nieżyt żołądkowy, zgaga, brak apetytu); również z mlekiem zmieszana w przypadkach kaszlu i chrypki. Szczególnie nadaje się ta woda dla rekonwalescentów i dla dzieci.

Szczególne swoje zalety zawdzięczają wody Giesshübelskie niezrównanie pomyslnemu składowi swoich soli mineralnych, nie mniej bardzo małej ilości soli ziemnych i siarkanów, w obec obfitości dwuwęglanu sodowego, osobliwie zaś obfitości wolnego kwasu węglowego, którym natura sama zupełnie je nasyciła.

Skutkiem tej obfitości tak wolnego jak połączonego kwasu węglowego, działa ta szcawka na ustrój nadzwyczaj orzeźwiająco i jest niezaprzeczenie napojem oraz chłodnikiem pierwszorzędnej wartości, któremu nie dorówna żadna inna woda mineralna. Jako napój z winem, koniakiem i sokami owocowymi, nie masz nad to szcawkę zdrowszej wody do picia.

Mattoni'ego szcawkę Giesshübelską utrzymują na składzie wszystkie sklepy wód mineralnych i apteki; również sprowadzić ją można wprost od właściciela

HENRYKA MATTONI'EGO Giesshübl-Sauerbrunn
koło Karlsbadu.

Francensbad. WIEDEN. Budapeszt.

Mattoni'ego Uzdrowisko Giesshüb-Sauerbrunn

koło Karlsbadu w Czechach. [2]

Zakład leczniczy i wodna kuracja

dla pijących lekarskie wody mineralne w chorobach nerwowych, piersiowych, niezżytach, reumatyzmie i t. p. oraz dla rekonwalescentów.

Prospekty gratis i franco rozseka Dyrekcya Uzdrowiska Giesshübl-Sauerbrunn koło Karlsbadu.

Redaktor odpowiedzialny: Teofil Starzewski

Nakładem galic. towarz. apték.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.